

Proniewski, Andrzej

Globalizacja - nadzieje i lęki : sprawozdanie z wykładów otwartych, Białystok, 5-7-12 marca 2002

Studia Teologiczne 20, 483-490

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ PRONIEWSKI

GLOBALIZACJA – NADZIEJE I LĘKI SPRAWOZDANIE Z WYKŁADÓW OTWARTYCH BIAŁYSTOK 5-7-12 MARCA 2002

W dniach 5-7-12 marca 2002 roku w Auli Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Białymstoku odbyły się wykłady otwarte nt.: *Globalizacja - nadzieje i lęki*. Ich organizatorami byli: Katedra Teologii Katolickiej UwB, Katedra Polityki Ekonomicznej i Rozwoju Gospodarczego UwB, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Zakład Bioetyki i Antropologii Filozoficznej UwB, Fundacja Promocji i Rozwoju Podlasia. Wykłady odbywały się wieczorami przy licznej frekwencji uczestników i osób zainteresowanych tą problematyką, wśród których nie brakowało studentów oraz pracowników naukowych wymienionych uczelni. W wykładach uczestniczyli również alumni Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Całości sympozjum we wszystkich dniach wykładów przewodniczył ks. bp prof. dr hab. E. Ozorowski, kierownik Katedry Teologii Katolickiej UwB.

Podczas pierwszego dnia zostały wygłoszone dwa referaty: Prof. dr. hab. R. HORODEŃSKIEGO z Wyższej Szkoły Ekonomicznej na temat *Nowe oblicze podziału dóbr* oraz Prof. dr. hab. J. KOPANI z Uniwersytetu w Białymstoku na temat *Zagrożenia moralne w dobie globalizacji*.

Prof. dr hab. Horodeński przedstawił w sposób bardzo interesujący problematykę zagadnienia, odnoszącą się do tematu wykładu, ukazując obszerną i na dzisiejsze czasy kontrowersyjną kwestię podziału dóbr, jakimi zarządza państwo. Na początku referatu zapoznał z ogólną tematyką gospodarczą w kontekście rozdzielania i zarządzania dobrami wspólnymi. Następnie prelegent wyeksponował kwestię transferu pieniędzy uzyskanych z kierowania i dzielenia dobrami, w kontekście mniejszych jednostek, będących podmiotami gospodarczymi. Wyjaśnił także zagrożenia, jakie mogą płynąć z takiej polityki państwowej. Prof. dr hab. Horodeński odnosił się w swoim wystąpieniu do rzeczywistości gospodarczej USA, dokonując nieustannych porównań z sytuacją gospodarczą Polski. Doszedł do

wniosku, że przez wszystkie lata, w których Polska przechodziła przez różne wizje gospodarcze obecny jej status jest jednym z lepszych. Oczywiście i ten posiada bardzo wiele niedociągnięć, które odbijają się negatywnymi skutkami w codziennym życiu Polaków.

Drugi referat przedstawiony przez prof. dr. hab. Jerzego Kopanię, dotyczył niebezpieczeństw zagrożeń moralnych w dobie globalizacji. We wstępie prelegent omówił zagadnienie szkolnictwa oraz oddziaływania szkół na kształtujące się społeczeństwo. Następnie prof. dr. hab. Kopania porównał gospodarcze możliwości Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Z przedstawionych wniosków wynikało, że amerykańska gospodarka jest w lepszej sytuacji aniżeli jakiegokolwiek kraju UE. Należałoby doszukiwać się powodów takiego stanu rzeczy, chociaż różnice gospodarcze i lepsze wyniki USA odnoszą się do różnicowania jakościowego, a nie ilościowego produktów. Kwestia dotycząca biurokracji w UE bardzo utrudnia działalność jednostek gospodarczych a taki stan nie istnieje w Stanach Zjednoczonych, w których biurokracja została zredukowana do niezbędnego minimum.

Drugi dzień wykładów odbył się 7 marca 2002 roku także w auli Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu. Prelegentami byli prof. dr. hab. W. Bieńkowski, oraz bp dr P. Jarecki.

Prof. dr. hab. Bieńkowski w swoim referacie przedstawił ekonomiczne konsekwencje globalizacji. Referent za punkt wyjścia dla swoich rozważań obrał definicję globalizacji, którą ukazał jako *umiędzynarodowienie życia gospodarczego w świecie*. Następnie dokonał analizy historycznej zagadnień związanych z globalizacją, podkreślając szczególną ekspansję tego zjawiska w XIX wieku. Globalizacja jednak stała się dominująca w XX wieku. Rozwój jej podlegał ciągłej ewolucji mimo tego, że na początku poprzedniego stulecia (w latach 1928-1933) przechodziła międzynarodowy kryzys. Impas gospodarczy jednakże nie wpłynął na zasadnicze zręby globalizacji, przeciwnie spowodował jej umocnienie.

Globalizacja mniej więcej od 10 lat zaczęła rozwijać się w coraz szybszym tempie. Dostrzega się niesamowite napięcie pomiędzy rozwojem technicznym a cywilizacyjnym, przyczyniające się do zaistnienia wielu zmian, które w konsekwencji przybrały kształt podobnie klasującej się rzeczywistości gospodarczej. Umiędzynarodowienie, jakie obserwuje cały świat, nie jest niczym innym jak tylko skutkiem technologii podlegającej ciągłym zmianom. Nie mniejszą rolę odgrywa coraz to nowocześniejsza interpersonalna komunikacja. Należy podkreślić – stwierdził prelegent - że właśnie technologia stała się głównym impulsem dla popularyzacji globalizacji czyli jej *uproszczonego* funkcjonowania w naszej rzeczywistości.

Technologia doprowadziła do zmniejszenia kosztów dostarczenia danych towarów do konkretnego człowieka. Import i eksport spowodował, że świat stał się jednym wielkim rynkiem, na którym są oferowane bardzo szczegółowe usługi, co w konsekwencji prowadzi do coraz ściślejszych

związków pomiędzy konkretnymi usługodawcami a klientami, zainteresowanymi tą formą serwisu usługowego. Wartość tych obrotów stanowi bardzo wielki impuls do zacieśniania więzi nie tylko między narodami, ale też pomiędzy konkretnymi firmami. Oczywiście w obecnym świecie nie można normalnie funkcjonować bez telefonów komórkowych czy też poczty elektronicznej. Potężne gigabajty informacji płyną światłowodami powodując, że wymiana wiadomości nigdy nie była tak prosta i tak efektywnie skuteczna jak obecnie, co w konsekwencji jest przejawem już doświadczanej globalizacji w kontekście codziennej egzystencji.

Zupełnie inaczej ma się kwestia dotycząca rządów państw w odniesieniu do globalizacji. Okazuje się, że główni bohaterowie życia politycznego przedstawiani w mass mediach są tylko aktorami i twórcami biurokracji. Prawdziwe rządy sprawują transnarodowe koncerny ekonomiczne, zapewniające jedyny liczący się dochód.

Trudno jest stwierdzić, jakie jest natężenie stopnia globalizacji. Konkretnym jego wskaźnikiem są odniesienia praktyczne znajdujące swój wymiar w danych statystycznych. Dla przykładu, jeśliby 100% jakiegoś majątku państwowego przedstawić jako pewien „obszar” to, okazałoby się, że zaledwie 10% stanowi majątek przedsiębiorstw, które nie posiadają jakiegokolwiek wymiany transnarodowej. Natomiast aż 50% są to firmy czerpiące potężne dochody z wymiany zagranicznej. Gdyby zostały pozbawione importu i eksportu, z pewnością w bardzo krótkim czasie przeszłyby w stan bankructwa. Pozostałe 40% jest majątkiem wszystkich mieszkańców, którzy uczestniczą w wymianie międzynarodowej.

Odwołując się do wyobraźni słuchaczy, prelegent przedstawił porównanie: na przykład gdyby w latach 1945-1947 wielkość dochodu wypływającego z handlu światowego wynosiła 100 dolarów, a wartość przepływów kapitałowych wynosiła też 100 dolarów, to wówczas zachodziłaby relacja 1:1. Obecnie natomiast relacja ta przebiega w stosunku 1:50. Kapitałów, bowiem jest tak wielka liczba, że bez straty (a wręcz przeciwnie z jeszcze większym zyskiem) można je przelewać drogą elektroniczną, czy też zamieniać w arkusze kalkulacyjne. Na tej kanwie rodzi się problem integracji gospodarczej, jako zniesienie wszelkich barier uniemożliwiających zyskowne połączenie gospodarczych uwarunkowań krajów europejskich. Unia Europejska, nie ukrywa, że prowadzi do zniesienia wszelkich państw i państwowości w aspekcie wymiaru ekonomicznego. Nie chce pozostawiać jakichkolwiek granic gospodarczych. One, bowiem, nie tylko ograniczałyby relację import-eksport, ale też spowolniłyby przebieg handlu gospodarczego w konkretnych krajach wchodzących w skład UE. Poza tym, wszelkie sprawy gospodarcze byłyby rozpatrywane w scentralizowanym ośrodku, jakim jest Bruksela, posiadającym ogólny wgląd w sprawy handlowe poszczególnych krajów. A ostateczną konsekwencją takiego podejścia byłoby doprowadzenie do ujednoczenia polityki i nadanie jej ujednoczonej formy.

Wszystkim powszechnie wiadomo, że najwięcej zwolenników posiada polityka liberalna, i jako taka z wielkim prawdopodobieństwem ona właśnie królowałaby w niepodzielnej gospodarce Unii Europejskiej.

Kończąc swój wieloaspektowy referat prof. dr hab. Bienkowski, przedstawił pozycję Polski na tle innych krajów UE; niestety te porównania nie wypadły zbyt korzystnie dla Polski. Optymizmem jednak tchnęło, kiedy analizując możliwości dofinansowania Prelegent podkreślił, że tak jak w latach 90-tych Polska otrzymała około 200 mln dolarów od UE na cele gospodarcze, tak też jeżeli wejdzie do UE, statystyki mogą przekroczyć nawet 5-7 mld dolarów rocznie. Oczywiście takie *niewyobrażalne* sumy spowodowałyby z pewnością większy ruch gospodarczy na rynku polskim. Co w konsekwencji doprowadziłoby do polepszenia statusu życia jednostki w społeczeństwie polskim.

Drugi referat przedstawiony przez bpa P. Jareckiego ukazywał stanowisko Kościoła wobec bezrobocia. Niedobór pracy obecnie nabiera coraz to większych kształtów, powodując jednocześnie obniżenie stanu życia człowieka. Od samego początku słuchacze z łatwością odkryli schemat referatu, który zamykał się w następujących punktach programowych: I-widzieć, II-ocenić, III-działać.

Pierwsza część referatu odkrywała przed słuchaczami zjawisko bezrobocia, jakie z każdym rokiem obejmowało swoim zasięgiem coraz to większą grupę społeczeństwa. Bp dr Jarecki powołał się na dane statystyczne dla Polski z roku 2000-ego, w którym to procent ludzi bezrobotnych zwiększył się do 13-14% nawet w województwach, które do tej pory posiadały nikły procent bezrobotnych. Prelegent przedstawił dane, z których wynikało, że największy odsetek bezrobotnych wywodzi się z grupy młodych ludzi nieposiadających stażu pracy.

Druga część dotyczyła oceny tej sytuacji w oparciu o podstawowe przesłanki nauki społecznej Kościoła. Osobowa relacja Kościoła z konkretnym człowiekiem zawsze kształtowała się według ścisłych zasad: sprawiedliwości, dobra wspólnego oraz podstaw ewangelicznych, jakimi są: miłość, prawda i wolność. Te cztery podstawowe kolumny wymienione już przez Jana XXIII w encyklice *Pacem in terris*, powodują ocenę moralną dokonaną przez papieża względem bezrobocia. Papież stwierdza w wymienionej encyklice, że bezrobocie stanowi przeciwieństwo oraz zniekształcenie poprawnej postawy człowieka wobec otaczającego go świata. Największym zagrożeniem staje się bezrobocie wówczas, kiedy przybiera ogólnokrajowy charakter, ponieważ prowadzi do nihilizmu i bezradności. Niestety takie okoliczności towarzyszą młodym ludziom wchodzącym dopiero w świat pracy. Ich zapal do samorealizacji w wyuczonym zawodzie w konfrontacji z otaczającą rzeczywistością, nie zapewniającą stanowiska pracy z danej dziedziny powoduje, że w młodych ludziach rodzi się klimat beznadziei i wszechogarniającej bezradności.

Kościół jednak zawsze wychodził z inicjatywą naprzeciw problematykom socialnym. Dostrzega także współczesny kontekst problemu bezrobocia i stara się wołać o godność człowieka oraz jego pracy, przypominając o jej bezwarunkowej potrzebie. Nawet wówczas, kiedy niestety jej nie ma. U podwalin nauki społecznej kościoła leży, bowiem ogólna nauka biblijna przedstawiająca pozytywny charakter pracy człowieka. Prelegent przywołał w tym miejscu pierwsze fragmenty księgi Rodzaju, w której znajduje się opis przydzielenia człowiekowi przez Boga pracy. Stąd też wypływa prawo i obowiązek pracy jako wkomponowanego elementu w życie, zawartego w ontologicznym zamysle Stwórcy. Można też śmiało stwierdzić, że z tych przesłanek biblijnych wynika nauka ewangeliczna zawarta w encyklice *Laborem exercens* Jana Pawła II. Encyklika ta stwierdza, że odebranie pracy człowiekowi powoduje jego poniżenie i umniejszenie godności oraz staje się przyczyną zahamowania rozwoju człowieka. W konsekwencji może doprowadzać do konfliktów małżeńskich i rodzinnych, niszczyć miłość i solidarność.

Ostatnim etapem działania Kościoła w celu przeciwstawieniu się bezrobociu, jest misja wołania o sprawiedliwość oraz niwelowanie skutków postawy rezygnacji ludzi bezrobotnych. Oczywiście, nie ma jednego antidotum na chorobę, jaką jest bezrobocie. Nawet pomoc jest tylko środkiem doraźnym, ale nie skutecznym lekarstwem, bowiem pomoc nie niszczy bezrobocia, lecz jedynie jego tymczasowe skutki. Dlatego też Kościół stara się przedstawiać przyczyny rozpowszechniania się bezrobocia na kanwie nieprawidłowej linii rozwoju społeczeństw. Aby przeciwstawiać się skutecznie bezrobociu należy „wyprostować” rozwój obecnych społeczeństw na fundamencie przedstawionych powyżej czterech kolumn nauki społecznej Kościoła.

Po wygłoszonych referatach rozpoczęła się dyskusja panelowa, której przewodniczył bp E. Ozorowski. Zachęcił on wszystkich zgromadzonych do zadawania pytań prelegentom na tematy wygłoszonych referatów. Jako pierwszy zgłosił się ks. Rektor AWSD, J. Zabielski z zapytaniem czy ogólna globalizacja nie niweczy i nie wpływa destrukcyjnie na życie konkretnego człowieka. Po zapytaniu ks. rektora, nastąpiły odpowiedzi prelegentów. Wyrażali oni swoje obawy dotyczące destrukcyjnego wpływu na życie jednostki, jednakże przedstawili optymistyczną wizję, opierającą się na konieczności zachodzenia procesu globalizacji, i jego przystosowania do optymalnych warunków zachodzących w społeczeństwie rozumianym personalistycznie.

Posumowanie, jakie nastąpiło po wypowiedziach prelegentów zakończyło II dzień wykładów otwartych w Auli Wydziału Ekonomicznego UWB.

Ostatni dzień wykładów odbył się 12 marca 2002 roku, również pod przewodnictwem prof. bp. E. Ozorowskiego. Zapowiedział on dwóch prelegentów: Prof. dr. hab. A. Bociana, który nakreślał wizję gospodarki pol-

skiej wkomponowanej w proces globalizacji, oraz ks. dr Dariusza Wojteckiego, który uświadomił, zgromadzonym proces globalizacji świata w oparciu o nauczanie społeczne Kościoła.

Pierwszy prelegent przedstawił referat w oparciu o cztery podstawowe aspekty dotyczące globalizacji. Mianowicie Prof. dr hab. BOCIAN rozpoczął swój referat od analizy stanu oraz perspektyw wpływających z procesu globalizacyjnego. Podkreślając jednocześnie, że globalizacja nie jest w stanie zaspokoić wszystkich jej podmiotów gospodarczych, ponieważ często zachodzi sytuacja, kiedy jedna gospodarka zostaje zmuszona do inwestowania w drugą, tylko w tym celu, aby utrzymać swoje kapitały na obcym rynku. Po drugie globalizacja przez cały czas ściera się z naturą społeczeństw, na które sama wywiera wpływ. Zjawisko to można rozpatrywać z dwóch płaszczyzn: albo jako ujednoczenie wszystkich natur społeczeństw wchodzących w skład globalizacji, albo patrząc od strony podmiotu, można stwierdzić, że różne kultury i mentalności społeczeństw mogą chaotycznie wpłynąć na globalizację powodując jej fundamentalne zmiany.

Z pewnością globalizacja jawi się jako wielki triumf kapitalizmu, i jest jego największym owocem, jednakże rzeczywistość wskazuje na różnorakie podejście do tej kwestii. Specjaliści zajmujący się globalizacją przedstawiają przynajmniej trzy wielkie systemy myślenia o tym nieuchronnym procesie. Prelegent ukazał je wymieniając w kolejności: *globalność*, *globalisceptyków* oraz *globalne transformacje*. Wszystkie one ściśle łączą się ze sobą jednakże wykazują pewne różnice jak i cechy spójne. Mianowicie pomiędzy globalnością a globalisceptykami zachodzi relacja na fundamencie wymiany kulturowej, albowiem globalność powoduje prawdopodobne ujednoczenie kultur, przy jednoczesnych wysiłkach odejścia od jedności kulturowej. Globalisceptycy, jako środowisko oponentckie przeciwstawiają się zjawisku globalizacji powołując się na argument dotyczący ujednoczenia kultur. Opiswane zjawisko staje się cechą wspólną zarówno globalisceptyków jak i samej globalności. Inaczej sprawa wygląda z transformacją globalną, ponieważ jest ona nieuniknioną konsekwencją globalizacji, i jako taka implikuje się w procesie globalizacyjnym.

Kończąc swój referat Prof. dr hab. Bocian powołał się na dane statystyczne dotyczące polskiej wymiany towarowej, będącej wyznacznikiem globalizacji. Przedstawił mianowicie, że import Polski wynosi 0,7% a eksport 0,5%. Uwidoczniał tym samym, niemalże bierne przyjmowanie przez Polskę towarów importowanych. A powołując się na politykę gospodarczą Polski, wpływającą na import-eksport prelegent wykazał jej niedostosowanie się do warunków zachodzących w procesie globalizacji.

Drugi referat przedstawił ks. dr Dariusz Wojtecki, wykładowca AWSD w Białymstoku. Słuchacze zgromadzeni na sali zostali wprowadzeni w tematykę relacyjności pomiędzy wykładnią katolickiej nauki społecznej a zachodzącym procesem globalizacji.

Na początku prelegent odniósł się do powszechnego zjawiska, jakim jawi się globalizacja w kontekście nieodwracalnego procesu dominującego w obecnym świecie. Sama globalizacja nie jest ubezwłasnowolnieniem człowieka, mimo że człowiek wobec niej jest niejako pozbawiony możliwości odwrotu, nie może po prostu przeciwstawiać się zachodzącemu procesowi.

Globalizacja nie jest wynikiem prawa naturalnego, ale jest dziełem człowieka. Powoduje ona, że system rynkowy wnika w całościowe życie konkretnego człowieka, dlatego też Kościół, składający się z ludzi, nie zostaje obojętny wobec tego procesu, ale wręcz przeciwnie omawia go w wielu swoich dokumentach.

Następnie prelegent przedstawił niektóre przejawy globalizacji, w kategoriach pozytywnych jak i negatywnych zarysowując kwestię *spotkania*, będącego wynikiem tego nieuniknionego procesu. Globalizacja nie zmierza tylko do unifikacji w sferze gospodarczej, szeroko pojętej, ale stwarza również możliwości zetknięcia się kulturowego. *Spotkanie* powoduje nie tylko wymianę kulturową, ale przede wszystkim prowadzi do dialogu oraz wzajemnej wymiany wartości. Ludzkość, bowiem zawsze istniała w obrębie jedności i wielości. Obecnie obserwuje się, że społeczeństwa popadają w takie skrajności doświadczając przechodzenia od jednej sfery do drugiej. Na takiej bazie można postawić społeczeństwu polskiemu pytanie, czy będzie mogło odnaleźć się w tym nowym świecie ze swoim kapitałem kulturowym.

Kolejną częścią referatu było przedstawienie znaków czasu oraz odniesienia się Kościoła do procesu globalizacji. Prelegent przedstawił merytoryczną zasadność zajmowania się katolickiej nauki społecznej tym nowym zjawiskiem. Powołując się na wykładnie Leona XIII, który nazywał katolicką naukę społeczną *filozofią społeczną* wykazał, że wnioski z niej płynące stanowią niebagatelny wpływ na życie społeczne ludzkości. Katolicka nauka społeczna jest, bowiem nauczaniem Kościoła, który przecież swoją misję nauczycielską otrzymał od Jezusa Chrystusa.

Urząd Nauczycielski Kościoła czyli oficjalne jego magisterium, szczególnie obecnie podchodzi personalistycznie do wszelakich spraw zachodzących w społeczeństwach. Podobnie dzieje się z procesem globalizacyjnym. Papież Jan Paweł II podczas *Przesłania do uczestników VII sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, jakie odbyło się w dniach 25-28 kwietnia 2001 roku, przedstawił stanowisko Kościoła wobec kwestii globalizacji. Powiedział wówczas, że proces globalizacji nie może być ujmowany w kategoriach *dobra* albo *zła*, ale należy zauważyć, że nabiera on tych cech podczas konkretnego działania człowieka. Musi więc proces ten wpływać na dobro człowieka, przy uznaniu podstawowych zasad chrześcijańskich jakimi są *solidarność* oraz *dobro wspólne*. Jan Paweł II wyraził w *Przesłaniu* swoje zaniepokojenie związane z możliwością ujednoczenia kulturo-

wego narodów, podlegających temu procesowi. Szczególną uwagę papież zwrócił na potencjalne wtłoczenie zasad rynkowych w całościowe życie konkretnego człowieka, co doprowadziłoby w konsekwencji do oddzielenia chrześcijańskich wartości od życia codziennego.

Kończąc swój referat prelegent ks. dr Dariusz Wojtecki omówił apel, jaki został wystosowany do biznesmenów i polityków podczas obrad w Davos. Apel ten został podpisany przez abp Diarmuid Martin- sekretarza Papieskiej Rady *Iustitia et Pax*, Meir Lau- głównego rabina Izraela oraz Mustafa Cerić- wielkiego muftiego Bośni. Ustosunkowanie się wielkich religii do procesu globalizacji wobec obradujących polityków przedstawił Cerić. Uwypuklił on proces globalizacji, odwołując się nie tylko do sfery techniki, gospodarki i polityki, ale przede wszystkim powołując się na jej zachwiane moralne aspekty. Proces globalizacji według jego wypowiedzi powinien szczególną uwagę zwrócić na kraje III świata. Bardzo szybko, bowiem w krajach objętych procesem globalizacji, mogą potworzyć się enklawy ludzi bardzo bogatych, przy jednoczesnym skrajnym ubóstwie mieszkańców rejonów położonych w biedniejszych częściach Ziemi.

Po zakończonym referacie ks. prof. bp E. Ozorowski zachęcił zgromadzonych do podjęcia dyskusji oraz przedstawienia własnych sugestii na tematy dotyczące problematyki podjętej w referatach.

Ks. prof. bp Ozorowski, kończąc wykłady otwarte, które odbyły się w dniach 5-7-12 marca 2002, podziękował wszystkim zgromadzonym w Auli Wydziału Ekonomicznego na UwB. Szczególne słowa podziękowania skierował pod adresem organizatorów wykładów, prelegentów a także pracowników naukowych i technicznych, którzy przyczynili się do wytworzenia sprzyjającej atmosfery podczas trwania całej serii wykładów. Ożywił też nadzieję, która jego zdaniem winna tworzyć tło dla dokonującego się procesu globalizacji w rzeczywistości Polski.